

Ewangelia z niedzieli: Każdemu kto ma, będzie dodane

Ewangelia z niedzieli 33
tygodnia okresu zwykłego (rok
A) wraz z komentarzem.

«Każdemu bowiem, kto ma,
będzie dodane, tak że nadmiar
mieć będzie». Ci, którzy
przyjmują Bożą łaskę z dobrym
nastawieniem i hojnością, sami
siebie uzdalniają, aby otrzymać
jej jeszcze więcej.

Ewangelia (Mt 25, 14-30)

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść:

«Podobnie jest z królestwem niebieskim jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.

Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto

drugie pięć talentów zyskałem”.

Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!”

Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc:

„Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”.

Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!”

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, że jesteś człowiekiem twardym: zniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!” Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem.

Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”».

Komentarz

Dziś Kościół obchodzi trzydziestą trzecią niedzielę okresu zwykłego, ostatnią przed uroczystością Chrystusa Króla, która zamyka rok liturgiczny. Ewangelia, którą czytamy w tę niedzielę opowiada przypowieść o talentach, która obrazuje konieczność wykorzystania darów,

jakie otrzymaliśmy, aby służyć Bogu i innym ludziom.

Historia człowieka, który udaje się w podróż i przekazuje swoje dobra sługom, aby zarabiali, korzystając z nich, aż do jego powrotu, posiada dwie wersje w Ewangeliach: wg Łukasza (19, 11-27) i Mateusza, z dzisiejszej niedzieli. W wersji Łukasza właściciel przekazuje swoim trzem sługom odpowiednio dziesięć, pięć i jedną minę. Mina stanowiła równowartość 100 drachm, to znaczy pół kilograma srebra. Z kolei Mateusz mówi o innej miarze, talentach. Właściciel przekazuje ich mniej (5, 2 i 1), ale chodzi o znacznie większą wielkość: talent był wart 6000 drachm (około 35 kg srebra). Trzej słudzy otrzymują więc odpowiednio ok. 175 kilogramów srebra pierwszy, 70 drugi i 35 trzeci. Poprzez przekazanie różnych wielkości przypowieść odnosi się do różnorodności darów i charyzmatów,

jakie Bóg przekazuje różnym osobom, według swojego opatrnościowego planu.

“Po dłuższym czasie” (w. 19), właściciel z przypowieści powraca. Dwaj pierwsi słudzy są nagrodzeni za swoją pracę. Jak tłumaczy święty Hieronim, „obydwaj otrzymują tę samą nagrodę, nie związaną z wielkością zysku, ale z gorliwością swojej woli”[1]. Ci dwaj słudzy obrócili wszystko co otrzymali na korzyść swojego pana, niezależnie od tego, czy na pierwszy rzut oka było to dużo, czy mało. Dlatego zostali nazwani „sługą dobrym i wiernym” (w. 21).

Z drugiej strony, trzeci sługa nie myśli o swoim panu, ani o jego pomyślności, ale o własnym bezpieczeństwie: dlatego zakopuje swój talent, aby zwrócić go nienaruszonym. Pan nazywa go „sługą złym i gnuśnym” (w. 26).

Poruszający jest fakt, że pan z przypowieści odbiera talent trzeciemu słudze i przekazuje go temu, który już ma pięć. Takie zachowanie wydaje się niespójne z dobrocią i miłosierdziem Boga. Co więcej, pan wskazuje na „bankierów”, jako tych, którzy mogliby pomóc pomnożyć pieniądze. Sens przypowieści zaskakuje w pierwszej chwili i wymaga refleksji z naszej strony.

Z jednej strony, Papież Franciszek podkreślał, że majątek, jaki pan przekazuje swoim sługą symbolizuje przede wszystkim dobra duchowe, to znaczy, „Jego Słowo, Eucharystia, wiara w Ojca niebieskiego, Jego przebaczenie”[2]. Ten kto korzysta z tych darów i przekazuje je dalej, pozwala Bogu, aby uczynił owocnym własne życie.

Właśnie dlatego, że podstawową zawartością majątku jaki jest nam

dany jest Boża łaska, ci, którzy przyjmują ją z dobrym nastawieniem i hojnością, sami siebie uzdalniają, aby otrzymać jej jeszcze więcej.

Jednakże ten, kto nie korzysta z dóbr, które zsyła Bóg i „ukrywa je w ziemi”, z powodu lenistwa i braku hojności, kto nie przyjmuje sakramentów, poprzez swoje wolne działanie staje się niezdolnym do otrzymania więcej i wzrostu, aby przynieść więcej owoców. Dlatego Pan mówi: „każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma” (w. 29).

Z drugiej strony, kiedy hojnie otwieramy się na służbę Bogu, podczas naszej osobistej modlitwy i szczególnie ofiary ołtarza, tak jakby oddajemy nasze talenty „bankierom”, którzy gwarantują, że dary które otrzymujemy przyniosą owoce. Z kolei ten kto jest egoistą i

szuka zawsze własnego zysku,
ogranicza swoją płodność.

Jak wskazywał święty Josemaría, talenty symbolizują także nasze ludzkie cechy i osobiste zdolności. W tym sensie nie możemy utożsamiać się ze sługą, który zakopuje swój talent: „Jakże to smutne, kiedy ktoś nie potrafi wykorzystać swoich wielkich lub małych zdolności, które Bóg dał człowiekowi, aby służył ludziom i społeczeństwu! (...) – zwracał uwagę święty Josemaría – Odgrzeb swój talent! Spraw, żeby przyniósł owoc. Doświadczysz wtedy z radością, że w sprawach Bożych nie chodzi wcale o tego rodzaju efekty, jakie budzą ludzki podziw. Istotne jest tylko to, by oddać wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy, pracować pilnie i ustawicznie starać się przynosić dobre owoce”[3].

W końcu, dobrym sposobem, aby mnożyć otrzymane talenty jest

pomoc innym, aby odkryli własne,
zapalić się do bycia zapalnikami
talentów innych, aby także oni
uczestniczyli w tej Bożej płodności.

[1] *Catena aurea*, in loc.

[2] Papież Franciszek, *Anioł Pański*,
16 listopada 2014 r.

[3] Św. Josemaría Escrivá, *Przyjaciele
Boga*, nr 46-47.

Pablo M. Edo // Andriyko
Podilnyk - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/
niedziela-33tydziena/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-33tydziena/) (07-08-2025)